

**SPOŁECZNY KOMITET OBCHODÓW
ROCZNIC JUBILEUSZOWYCH
W MŁYNKACH**

**TOWARZYSTWO OCHRONY DZIEDZICTWA KULTUROWEGO
„FARA KOŃSKOWOLSKA”**



Szanowni Państwo,

Myślą przewodnią oddawanej w Państwa ręce publikacji, będącej efektem współpracy Społecznego Komitetu Obchodów Rocznic Jubileuszowych w Młynkach oraz TODK „Fara Końskowolska” jest hasło: „Historia i Nowoczesność”.

Pierwsza część wydawnictwa to rys historyczny dziejów Młynek – od powstania w wieku XV po połowę wieku XIX. Skąd taka cezura czasowa? Naszą intencją było zaprezentowanie najstarszych, często nieznanych zdarzeń z historii Młynek. Mamy nadzieję, że za lat dziesięć możliwe będzie przedstawienie w pełni także najnowszych dziejów miejscowości, w tym związanych ze słynnym poetą Józefem Czechowiczem, którego matka – Małgorzata z Sułków – pochodziła właśnie z Młynek.

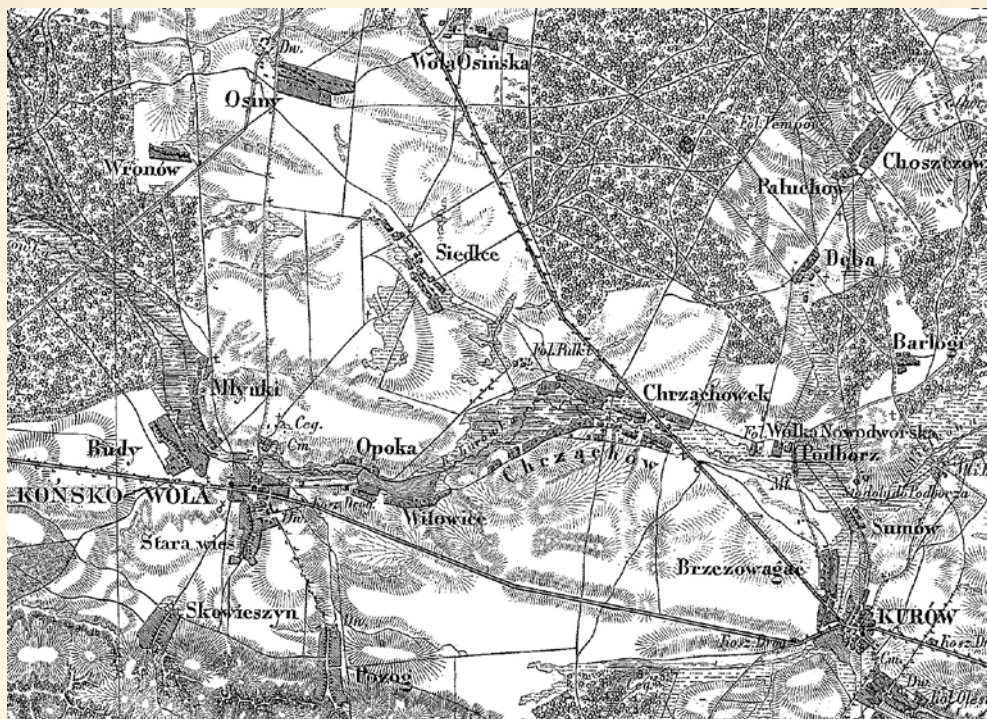
Druga część, przygotowana przez Komitet, opatrzona pięknymi zdjęciami Pani Teresy Orłowskiej, poświęcona jest Młynkom dzisiaj – miejscowości oddanej tradycji, ale i otwartej na przyszłość, zamieszkaney przez ludzi aktywnych na polu gospodarczym, społecznym, kulturalnym, politycznym. Miejscowości ludzi, kontynuujących piękną historię Młynek.

dr Przemysław Pytlak

Prezes TODK Fara Końskowolska

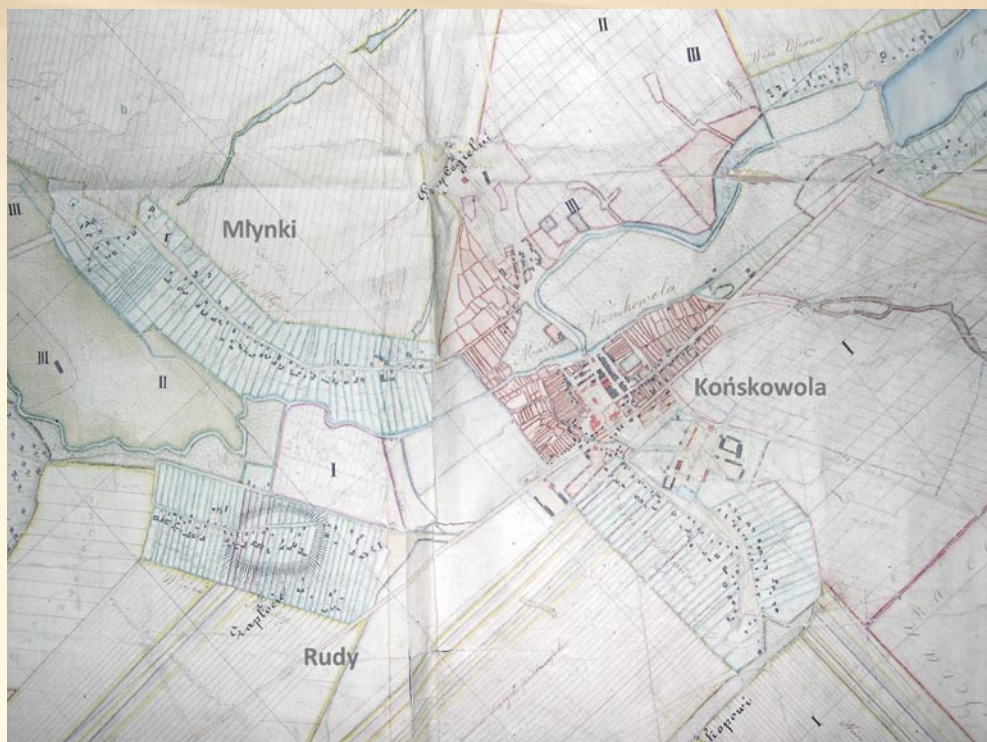
Dzieje Młynek

Najstarsza wzmianka źródłowa, wspominająca wieś o nazwie Młynki pochodzi z 1469 r.⁽¹⁾ Z tego roku pochodzi także informacja o „pracowitych” – a więc zapewne wolnych kmieciach – Wawrzyńcu Opacie i Janie Kuli, mieszkańcach Młynek.⁽²⁾



Młynki na mapie regionu, I połowa XIX wieku

Co do genezy nazwy Młynki wypowiedziano zdanie, że pochodzi ona od młynów, przerabiających rudę darniową, wydobywaną sąsiednich Rudach.⁽³⁾ Jest to o tyle prawdopodobne, że wieś lokowana została nad rzeką Kurówką, a technologia wytwarzania żelaza z rudy darniowej wymagała płukania rudy po jej wydobyciu w celu usunięcia zanieczyszczeń, a następnie rozbijania. Fakt, że do tej ostatniej czynności potrzebne były młyny świadczy, że przetwarzano rudę wydobywaną w postaci twardych brył, a więc bogatą w żelazo. Nazwa miejscowości wywodzi się od młynów, które wspomniane były w 1453 r. jako leżące na granicy Witoskiej Woli, należącej do Jana Konińskiego oraz Sielc, będących własnością jego brata Pawła.



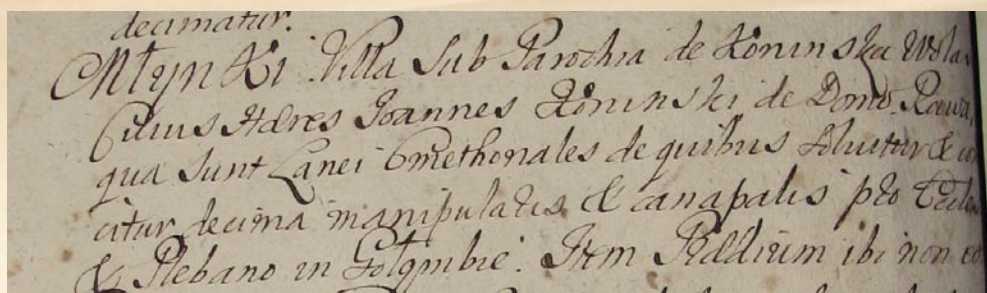
Młynki, Rudy i Końskowola – centrum dóbr Jana Konińskiego (zm. ok. 1485), na mapie folwarku końskowolskiego z 1827 r.

Warto zaznaczyć, że przybranie nazwy powstałej wsi od młynów przeznaczonych do mielenia rudy darniowej ma swoją analogię w innych regionach kraju. Tytułem przykładu, wieś Drogoradz koło Polic na Pomorzu Zachodnim, gdzie również wydobywano rudę darniową, przyjęła w XVI-XVII w. nazwę Hammer, od niemieckiej nazwy młotowni – obiektu, w którym ją kruszono.⁽⁴⁾

Informacja o „młynkach”, powstałych w granicach dóbr Jana Konińskiego świadczy o tym, że udało mu się doprowadzić do uprzemysłowienia wytopu żelaza, dzięki czemu zapewne znacząco zwiększył swoje zyski ze sprzedaży tego surowca.

Powstałe w latach 1470-1480 Księgi uposażeń diecezji krakowskiej (*Liber Beneficiorum Dioecesis Cracoviensis*), mające przedstawiać należności względem Kościoła wszystkich miejscowości w diecezji, przynoszą szereg interesujących informacji o Młynkach. Opis wsi, nazwanej po łacinie „Mlynky” brzmi:

Młynki – wieś położona w parafii Konińska Wola, której dziedzicem jest Jan Koniński z rodu Rawiczów. Są w niej łany kmiecy, z których dziesięcina snopowa i konopna wybierana i oddawana jest kościołowi oraz plebanowi w Gołębiu, a wartość tej dziesięciny wynosi do 9 grzywien. Nie ma w niej folwarku.



Fragment odpisu Księgi uposażeń diecezji krakowskiej, XVII wiek, archiwum parafialne w Końskowoli.

W odniesieniu do tego opisu, należy zwrócić uwagę na trzy kwestie. Po pierwsze – oddawanie dziesięcin do kościoła w Gołębiu może oznaczać, że wieś Młynki lokowana została na polach, z których dziesięcina została wytyczona została przed powstaniem parafii końskowolskiej, a więc przed 1392-1412 rokiem. Były więc to łany wcześniej zagospodarowane. Po drugie – dziesięcina w wysokości ok. 9 grzywien była dość znaczna, jak na lokalne warunki. Dość powiedzieć, że Konińska Wola w owym czasie płaciła do 8 grzywien, a Rudy do 5 grzywien dziesięciny. Oznacza to, że Młynki były dobrze zagospodarowaną, ludną wsią. Po trzecie wreszcie – brak folwarku rycerskiego wskazuje, że Młynki powstały jako wieś kmiecia i nie były siedzibą żadnego rodu szlacheckiego.

W latach: 1485 - 1493 Młynki były wymieniane wśród wsi, należących do klucza końskowolskiego Anny z Konińskiej Woli oraz jej męża Gabriela Tęczyńskiego. Z 1484 r. pochodzi informacja, że Młynki graniczyły od północy z Osinami i Siedlcami.⁽⁵⁾

Nie wiadomo, kiedy przestały funkcjonować młyny do przerobu rudy darniowej w Młynkach. W dokumentach archiwum parafialnego w Końskowoli z XVII i XVIII wieku, gdzie zachowało się bardzo wiele informacji o funkcjonowaniu poszczególnych miejscowości, brak jakiegokolwiek wzmianek o takich młynach. Być może doszło do przeniesienia produkcji żelaza z rudy darniowej dalej na zachód, w kierunku Wisły. W połowie XVI wieku w miejscowości oznaczanej jako Ruda Włostowice, miał znajdować się „młyn borowy o 5 kołach korzecznym i Ruda o 3 kołach walnym”.⁽⁶⁾ Ponieważ Włostowice obejmowały wtedy także tereny na północ od dzisiejszych Puław, Ruda ta była lokalizowana poniżej Młynek. Oprócz tego w 1563 odnotowano „Rudę Woli Puławskiej”, gdzie istniał młyn o dwóch kołach. Obydwie Rudy zniknęły na przełomie XVI i XVII. Być może wtedy zakończył się przemysłowy wytop żelaza w kluczu końskowolskim, choć jeszcze z 1672 r. pochodzi informacja o darowaniu przez Stanisława Herakliusza Lubomirskiego placu w Końskowoli na ulicy Puławskiej niejakiemu Prokopowi Rudniczkowi – a rudnikami zwano rzemieślników zajmujących się wytopem żelaza z rudy darniowej.

Kolejna informacja, odnosząca się do Młynek pochodzi z 1529 r. W świetle *Liber Retaxationum* – księgi opisującej prawa majątkowe diecezji krakowskiej, Młynki płaciły dziesięcinę w wysokości 10 grzywien parafii w Gołębiu.

Z kolei z 1531 r. pochodzi informacja tym, że Końskowola, Młynki i Rudy łącznie płaciły podatek z 15 łanów i młyna. Prawdopodobnie powierzchnia gruntów w tych trzech wsiach była o wiele większa, ale ze względu na ówczesny system podatkowy możnowładcy

fikcyjnie zaniżali obszar użytkowany przez włościan, aby odprowadzić do skarbu jak najniższą kwotę. Ponieważ ówczesny właściciel klucza końskowolskiego, Andrzej Tęczyński miecznik koronny, zeznał ilość łąnów łącznie w trzech wsiach, nie jesteśmy dziś w stanie wyliczyć, ile łąnów użytkowali mieszkańcy Młynek. Informacja o 10 grzywnach dziesięciny płaconej z tych łąnów kościołowi w Gołębiu, odniesiona do wartości dziesięciny płaconej ok. 1470-1480 r. pozwala na stwierdzenie, że Młynki na przełomie XV i XVI w. w dalszym ciągu rozwijały się dość szybko.

W 1565 r. wytypowani przedstawiciele Sejmu wizytowali poszczególne województwa, celem opisania dóbr królewskich oraz określenia należnych skarbowi podatków. W ich raporcie wieś Młynki została zapisana jako „*Mlinek*”. Warto zaznaczyć, że w świetle tego raportu nie do odtworzenia jest liczba łąnów, użytkowanych przez jej mieszkańców – w 1565 r. wszystkie wsie parafii Końskowola, należące do Tęczyńskich, miały opłacać podatek od łącznie 13 łąnów.⁽⁷⁾ Podobnie jak w przypadku poboru z 1531 r. jest ewidentne, że właściciele klucza fikcyjnie ograniczali liczbę łąnów pozostających w dyspozycji włościan, by odprowadzać do skarbu jak najniższy podatek.

Wiele wskazuje na to, że nowym impulsem dla rozwoju Młynek była lokacja po 1532 r. miasta na obszarze wsi Konińska Wola. Od tego czasu widoczne jest wzajemne zainteresowanie: mieszczan końskowolskich polami i łąkami na Młynkach, a mieszkańców Młynek – zakupem nieruchomości na obszarze miasta.

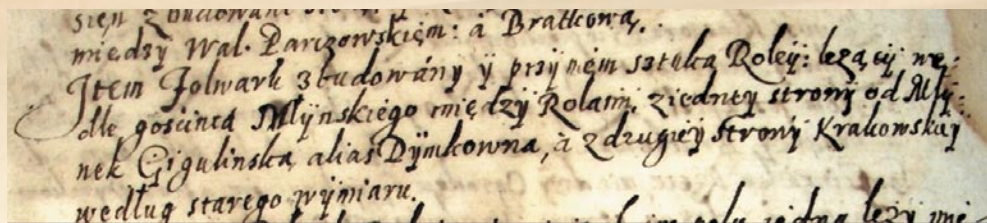
Jak podaje prof. Ryszard Szczygieł, wśród wpisów do ksiąg miejskich Końskowoli, dokonanych między 1607 a 1650 r., znajdują się trzy, poświadczające posiadanie statusu mieszczanina przez mieszkańców Młynek.⁽⁸⁾ Z perspektywy naszych czasów informacja ta może być nieistotna, ale zwróćmy uwagę, że w dobie I Rzeczypospolitej podziały stanowe były bardzo wyraźne, a przezwyciężenie ich bardzo trudne. Z dużym prawdopodobieństwem możemy założyć, że liczba rolników z Młynek, posiadająca obywatelstwo miejskie była wyższa. Po pierwsze, do ok. 1607-1608 r. Tęczyńscy potrafili przyznawać nieruchomości w Końskowoli w drodze specjalnych przywilejów, które nie zawsze były wpisywane do ksiąg. Po drugie, wpisy w księgach miejskich dotyczą tylko obrotu nieruchomościami – trudno zatem ocenić, ilu mieszkańców okolicznych wsi posiadało nieruchomości (jednocześnie posiadając status mieszczanina), nie zamierzając ich sprzedawać.

Bardziej uchwytnie są informacje, dotyczące zainteresowania mieszczan końskowolskich gruntami na Młynkach i w bezpośredniej ich bliskości. Przytoczmy kilka z nich.

Przed 1582 r. Andrzej Tęczyński wojewoda bełski wyrzucił poddanych proboszcza końskowolskiego z ich domostw, które położone były „wedle gościńca Młyńskiego” (ale jeszcze w granicach miasta), a następnie nadał je swoim poddanym.

Jak się wydaje, nieruchomości przy „gościńcu Młyńskim” na odcinku między wsią a miastem Końskowolą, stały się bardzo atrakcyjne i poszukiwane.

Z dnia 13 sierpnia 1619 r. pochodzi dokument, w którym Zofia i Wojciech Sternicki zeznali przed urzędem miejskim, że zapisują kwotę 180 złotych, pochodzących ze spadku po ks. Wojciechu Markowicu kanoniku lubelskim na swoich dobrach. Wśród tych dóbr wyliczono „*Folwark zbudowany y przy nim sztuka roli, leżący wedle gościńca Młyńskiego, między rolami z jednej strony od Młynek Gigulińska alias [albo] Dymkowna, z drugiej strony Krakowska, według starego wymiaru.*”



Fragment kopii zeznania Zofii i Wojciecha Sternickich, „Inwentarz aparatów...” ks. Stanisława Lisowicza, 1633 r.

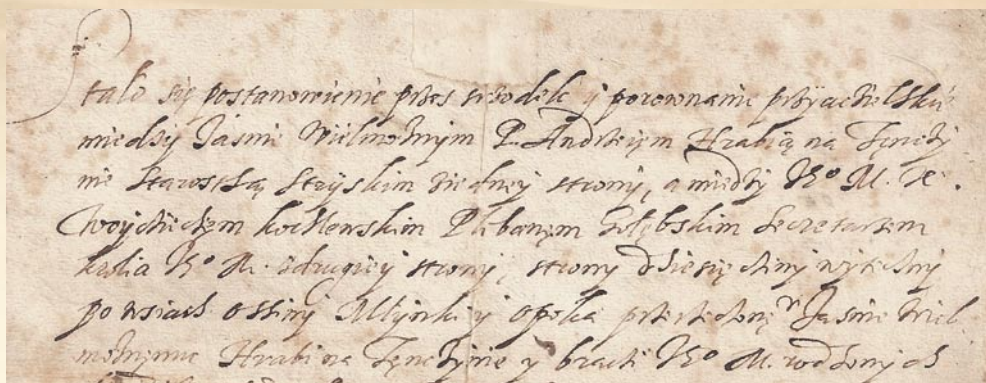
Po 1676 r. ówczesny prepozyt końskowski, ks. Gaspar Szulc, ufundował tzw. Prebendę Różańcową, zapisując na jej rzecz kwotę 1000 złotych na dobrach Kurów. Z odsetek od tej kwoty miał być utrzymywany duchowny, odprawiający msze w intencji duszy fundatora oraz odpowiedzialny za promowanie odprawiania różańca. Co ciekawe, ks. Szulc zapisał prebendarzowi oprócz pola (o wielkości „30 staj, każde staie zagonów 20”) także „łączkę na Młynkach”. Informacja ta podkreśla duże zainteresowanie gruntami na Młynkach. Warto jednak zaznaczyć, że proboszczowie końskowolscy już wcześniej dążyli do pozyskania nadań w tej wsi.

Z dokumentu Jana Tęczyńskiego wojewody krakowskiego – ostatniego męskiego przedstawiciela tego rodu – wydanego w Końskowoli 19 lipca 1629 r. dowiadujemy się, że w ramach klucza końskowskiego rozróżniano: „Bór Rudzki” i „Bór Młyński”. Między tymi borami miała już w XV wieku znajdować się łąka, należąca do parafii końskowskiej, a która później została przejęta przez zarządców klucza i włączona do folwarku pańskiego. Na łąkach między Młynkami a Rudami miał w początkach XVII wieku znajdować się „Pastewnik Pański”, określony przez ks. Lisowicza jako „wielki”.

Cytowany dokument Jana Tęczyńskiego, wyliczający wsie opłacające dziesięcinę kościołowi końskowskiemu nie wymienia Młynek. Te, choć należały do tutejszej parafii, dziesięcinę oddawały wciąż do Gołębia.

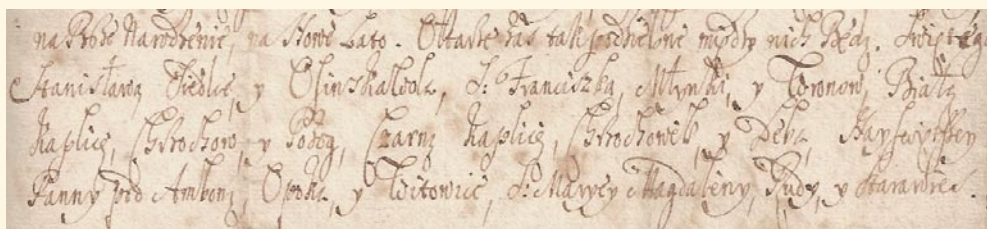
Nie zawsze jednak ten zwyczaj, mający swoją genezę w czasach średniowiecza, był respektowany. W archiwum parafialnym w Końskowoli zachował się dokument z dnia 28 sierpnia 1600 roku, w którym Andrzej Tęczyński starosta stryjski zobowiązywał się do przywrócenia parafii w Gołębiu dziesięcin z Osin, Opoki i Młynek. Tęczyński zobowiązał się przy tym do respektowania wyroku Trybunału Lubelskiego z 1599 r. w tej samej sprawie. Zarówno ten, jak i pozostałe dokumenty wskazują, że w XVI i XVII wieku Młynki uważane były za ważną i bogatą wieś.

Bardzo ciekawą informację o Młynkach przynosi dokument wystawiony w „Dworze końskowskim” 25 marca 1694 r. przez Wojciecha Krzeskiego wojskiego żytomierskiego, dzierżawcę włości końskowskiej, w imieniu ówczesnego właściciela klucza, Marszałka Wielkiego Koronnego Stanisława Herakliusza księcia Lubomirskiego. Dokument ten miał potwierdzić wolę Lubomirskiego, by poszczególne „Gromady” – wsie klucza – respektowały starodawne obowiązki względem kościoła parafialnego. I tak, na mieszkańcach wsi Młynki miał spoczywać obowiązek opieki nad ołtarzem św. Franciszka, w tym zapewnienia świec do tego ołtarza. Prawdopodobnie chodzi o ołtarz Św. Franciszka de Paulo, wymieniony w akcie konsekracji kościoła z 1627 r., w którym przechowywano relikwie tego świętego oraz Św. Flawiana.



Fragment dokumentu Andrzeja hrabiego Tęczyńskiego z 1600 r. w sprawie dziesięcin z wsi Młynki

W wieku XVIII i XIX Młynki dzieliły losy pozostałych miejscowości klucza końskowolskiego: zniszczenia wojny północnej (1700-1721), okres odbudowy w okresie, gdy właścicielami klucza byli Elżbieta Sieniawska (do 1724 r.) i August Aleksander książę Czartoryski (do 1782 r.), wreszcie stagnacji w okresie rządów jego syna Adama Kazimierza. Po upadku Rzeczypospolitej w 1795 r. ziemia lubelska znalazła się pod zaborem austriackim. Prawdopodobnie również mieszkańcy Młynek zostali zmuszeni do złożenia przysięgi na wierność nowym władzom, podobnie jak w 1796 r. musieli to uczynić urzędnicy klucza i mieszkańcy Końskowoli.



Fragment dokumentu z 1694 r.

W 1827 roku dokonano opisu miejscowości klucza. Dzięki niemu wiemy, że w tym roku we wsi było 43 domy, a łączna ilość mieszkańców wynosiła 294 osoby.⁽⁹⁾ Młynki miały zatem mniej mieszkańców niż Pożóg (396 osób), ale więcej niż Witowice (232 osoby). Po upadku powstania listopadowego w 1831 r., majątek Czartoryskich został skonfiskowany przez rząd carski. Klucz końskowolski przestał wtedy istnieć, a Młynki rozpoczęły nowy, samodzielny byt. Po 1870 r. Młynki zostały także odłączone od gminy Końskowola i wcielone do gminy Nowa Aleksandria (Puławy).

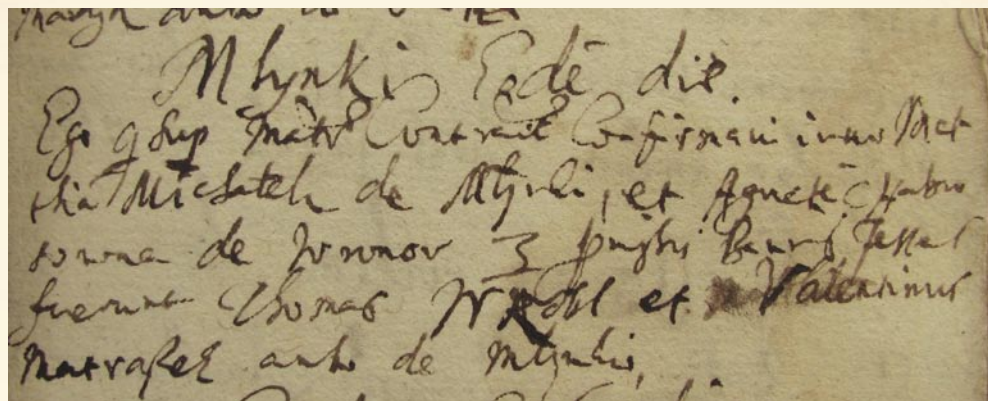
Przypisy: (1) KzL 8, k 86 v, 101v, za: A.Sochacka, Przed nadaniem prawa miejskiego w: Dzieje Końskowoli, Lublin 1988, s. 30; (2) S.Kuraś, Dzieje Lubelszczyzny, t. 3, Słownik historyczno-geograficzny województwa lubelskiego w średniowieczu, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983, s.153; (3) Sochacka, ibidem, s. 30; (4) J.Matura, „Historia Polic, od czasów najstarszego osadnictwa do II wojny światowej”, Police, 2002 r., s. 75.; (5) S.Kuraś, ibidem, s.154; (6) Dzieje Lubelszczyzny, tom IV „Osady zaginione i o zmienionych nazwach historycznego województwa lubelskiego”, oprac. S.Wojciechowski, A.Sochacka, R.Szczygieł, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1986, s. 121-122; (7) Lustracja województwa lubelskiego 1565, wyd. A.Wyczański, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk Wrocław 1959-Warszawa, s. 41; (8) R.Szczygieł, Od lokacji do upadku szlacheckiej Rzeczypospolitej, w: Dzieje Końskowoli, s. 48; (9) Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, pod red. F.Sulimierskiego, B.Chlebowskiego, W.Walewskiego, Warszawa 1886, t. VI, s. 546.

Księgi metrykalne

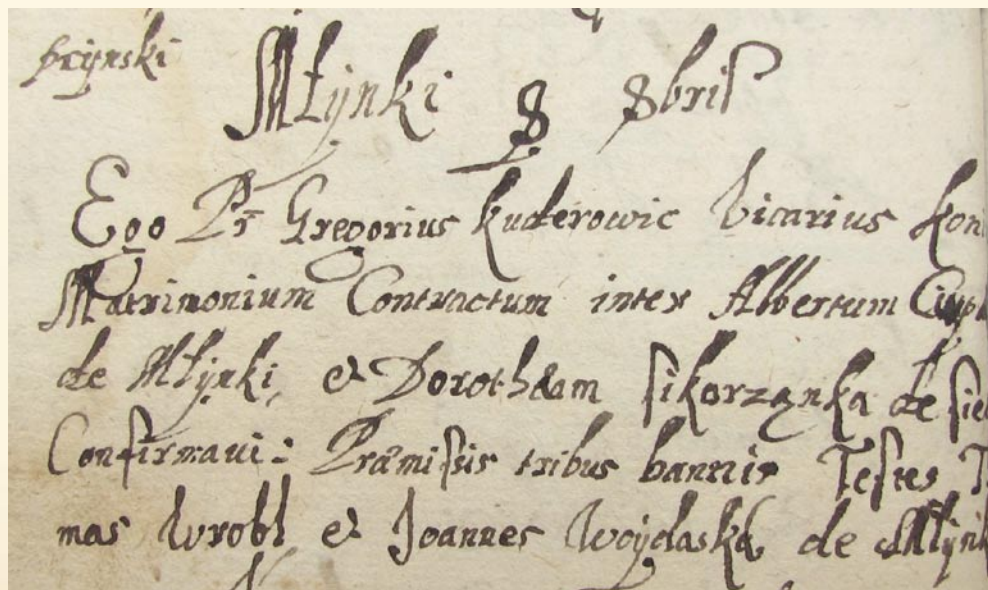
W archiwum parafialnym w Końskowoli zachowały się księgi metrykalne: urodzin, małżeństw i zgonów.

Najstarsze są księgi małżeństw, prowadzone od 1644 r.

Poniżej przedstawiam dwa wpisy z tego roku – najstarsze zachowane wpisy dotyczące mieszkańców Młynek:



Informacja o ślubie Mathiasa Michałka z Młynek i Agnieszki Chabros z Wronowa



Informacja o ślubie Alberta Ciupy z Młynek i Doroty Sikorzanki z Sielc

Młynki dzisiaj

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W MŁYNKACH

OSP w Młynkach powstała w 1953 r. i liczy sobie 55 druhów strażaków. W ostatnich latach stała się gospodarzem jednego z najokazalszych budynków strażackich w Gminie Końskowola. Budynek ten, świetnie wyposażony, samodzielnie się utrzymuje.

Dwa lata temu OSP w Młynkach otrzymała nowy samochód ratowniczo-gaśniczy Ford Transit. Młodzi strażacy prowadzą tu siłownię, która powstała jako pierwsza tego typu w powiecie. Promotorem powstania siłowni był Pan Witold Popiołek, Wicestarosta Puławski.



WITOLD POPIOŁEK

Mieszkaniec Młynek – wieloletni samorządowiec. W latach 1973-1981 pełnił funkcję naczelnika Gminy Końskowola, później – od 1994 do 2002 r. - był przewodniczącym Rady Gminy Końskowola.

Od 2002 roku sprawuje mandat radnego Powiatu Puławskiego. W latach 2002-2006 pełnił funkcję Członka Zarządu Powiatu, od 2006 r. jest Wicestarostą Puławskim.

Ma niekwestionowany udział w rozwoju miejscowości.



KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH W MŁYNKACH

Organizacja powstała pół wieku temu. W początkach istnienia i przez kilkanaście następnych lat była dość liczną organizacją. Koło utrzymywało się z organizacji imprez dochodowych, środki z których były przeznaczane na zakup sprzętu gospodarstwa domowego – tak rzadkiego w czasach powstania Koła – użytkowanego później przez gospodynie z całej miejscowości. Panie organizowały przeróżnego rodzaju kursy. Obecnie prowadzą wypożyczalnię naczyń na uroczystości okolicznościowe. Pomagają w utrzymaniu „Domu Strażaka”



SZKÓŁKI ROŚLIN OZDOBNYCH „BRACIA DĘBSCY”



Szkółki Braci Dębskich w Młynkach

Szkółka istnieje już ponad 50 lat. Została założona przez seniorów rodu - Teresę i Mieczysława Dębskich w 1955 roku w Zagórzu koło Rawy Mazowieckiej, potem w Pożogu, a następnie w Młynkach. Obecnie istnieją cztery szkółki pod nazwą „Bracia Dębscy”: szkółka Andrzeja, Leszka, Krzysztofa i Piotra, łącznie na obszarze kilkuset hektarów. Osobą odpowiedzialną za eksport jest Jerzy Dębski. Szkółka kooperuje z wieloma rolnikami w Młynkach i jest jednym z największych pracodawców w Gminie.

Od 40 do 60 procent produkcji eksportowana jest na wymagające rynki Europy. W 2007 r. Szkółka uzyskała w konkursie ogólnopolskim tytuł „Agrobiznesmen Roku 2007”.



Piotr Dębski

FLORPAK – FILIA W MŁYNKACH



Istniejąca od 1990 roku firma Florpak jest liczącą się w branży ogrodniczej firmą. Obecnie posiada dwa Centra Ogrodnicze oraz filie w Młynkach i w Wojniczu.

Filia w Młynkach zajmuje się obrotem materiałem szkółkarskim, przede wszystkim krzewami róż, drzewami i krzewami ozdobnymi oraz owocowymi. Filią kieruje Pani Agnieszka Wójcik.

JAN I ANNA CYBULA



Prowadzą firmę zajmującą się usługami żniwnymi i rolnymi, dysponującą 7 kombajnami „CLASS”, sieczkarnią do kukurydzy i kilkoma ciągnikami ze sprzętem do uprawy roli. Firma z trzydziestoletnim stażem.

JACEK SOCHA – TRANSPORT SAMOCHODOWY

Firma zajmuje się transportem materiałów budowlanych, dysponuje sześcioma samochodami ciężkimi i trzema dużymi koparkami.



KRZYSZTOF MILCZARZYK

Firma zajmująca się rozprowadzaniem materiałów do dociepleń mieszkań. Istnieje od 1999 roku.



RYSZARD RADWAN



Przedsiębiorstwo handlowe, zajmujące się sprzedażą nawozów sztucznych, opału, materiałów budowlanych. Posiada własny transport i duże zaplecze magazynowe.

JÓZEF SUŁEK



Gospodarstwo rolne ze specjalizacją produkcji mleka. 70 ha użytków rolnych, 70 sztuk krów, produkuje rocznie 200.000 litrów mleka. W 2008 r. piąty producent mleka w województwie. Laureat wielu nagród i championatów.

STANISŁAW SZPETKO – P.P.P. BACUTIL SP.J.



Od 1999 r. prowadzi zakład utylizacji I kategorii w Łąkoci. Jeden z dziewięciu zakładów tej kategorii w Polsce.

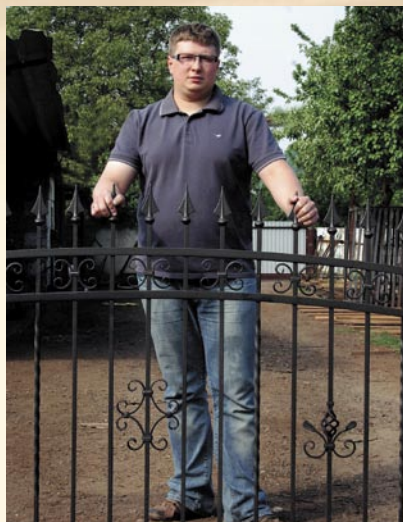
ROMB SP.J.



Zakład kamieniarsko – budowlany istnieje od 1992 r. Kieruje nim trzy osoby: Renata Oleszkiewicz, Janusz Momont i Ireneusz Okoń.

MARIUSZ MURAT PLAST-MET

Firma zajmuje się ślusarstwem i kowalstwem artystycznym. Oferuje płoty, bramy, balustrady. Istnieje od 1973 r.



RYSZARD SOBICH I SYNOWIE

Blacharstwo, lakiernictwo i mechanika samochodowa.

Istnieje od 1978 r. Początkowo zajmowała się remontami Syrenek, Warszaw i Fiatów – obecnie samochodów najlepszych firm światowych. Najnowszy nabytek firmy to lakiernia produkcji włoskiej.

EUGENIUSZ KRUK – GOSPODARSTWO SPECJALISTYCZNE



Gospodarstwo rodzinne: produkuje krzewy ozdobne, od wielu lat kooperuje z Szkółką „Bracia Dębscy”.